Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 239

MANIFESTACJA W PRUSACH WSCHODNICH

W rocznicę bitwy pod Tanenbergiem.-Po wygłoszeniu przemówienia Hitler odleciał samolotem na „drugie miasto" w Zagłębiu Saary.

Hindenburg „z głęboką czcią wspomina swego cesarza i pana"

Berlin, 27 sierpnia.

W Prusach Wschodnich przy pomniku bitwy pod Tanenbergiem, gdzie feldmarszałek Hindenburg odparł wojska rosyjskie w r. 1914, odbył się uroczysty obchód z udziałem prezydenta Rzeszy, kanclerza Hitlera, premjera pruskiego Goeringa i wielu innych przedstawicieli władz niemieckich. W uroczystościach wzięła również udział eskadra uczestnicząca w niemieckim raidzie propagandowym samolotów i motocykli do Prus Wschodnich.

Wygłoszono wiele przemówień, w których wspominając bitwę pod Tanenbergiem wskazywano wzrastające znaczenie obszarów wschodnich dla Niemiec. Mówcy podkreślali, że Niemcy co raz bardziej odwracają się od Zachodu i widzą swoją misję dziejową na Wschodzie.

Kanclerz Hitler zabierając głos, odczytał m. in. akt, według którego rodzinne posiadłości prezydenta Hindenburga w Neudeck zwolniono ją po wsze czasy od podatków państwowych dopóty, dopóki pozostaną one w rękach jego potomków męskich.

Następnie przemawiał prezydent Rzeszy Hindenburg, który zaznaczył, że cofając się myślą do dni zwycięstwa pod Tanenbergiem **„wspomina przedewszystkiem z głęboką czcią, przywiązaniem i wiarą swego cesarza, króla i pana".**

Równocześnie na zachodniej granicy Niemiec, pod pomnikiem w Niderwaldzie odbył się uroczysty obchód celem zaznaczenia łączności Rzeszy z zagłębiem Saary. O znaczeniu jakie przywiązuje rząd Rzeszy do tej manifestacji wykazuje fakt, że kanclerz Hitler udał się bezpośrednio z Prus Wschodnich samolotem przez Berlin do Wiesbadenu, skąd następnie samochodem odjechał na obchód.

* *
*

Berlin, 27 sierpnia.

W Berlinie w mieszkaniu b. posła komunistycznego Piecka przeprowadzono rewizję w czasie nieobecności posła, który przebywa zagranicą. Skonfiskowano znaczną ilość zakazanych druków i aresztowano trzech członków rodziny Piecka.

Według komunikatu biura Wolfa donoszą z Wiesbadenu, że w dniu 19 bm. komunista Mueller, który usiłował zbiec z siedziby komendy szturmówek narodowo - socjalistycznych został zastrzelony przez wartownika.

Ostatni dzień raidu niemieckiego.

W ostatnim etapie startowały już tylko 84 maszyny.

Berlin, 27 sierpnia.

W trzecim i ostatnim dniu samolotowego raidu niemieckiego z pośród 123 maszyn tylko 84 wyruszyły do ostatniego etapu na południe Niemiec.

Trasa z Berlina do Monachjum dla maszyn szybszych prowadziła przez Darmstadt, Stutgard i z powrotem przez Duesseldorf, dla maszyn lżejszych tylko do Norymbergji i z powrotem.

Jedna z maszyn w czasie startu z Darmstadtu straciła podwozie, pilot jednak nic o tem nie wiedział. Podczas lądowania w Mancheim zdołano lotnikowi dać znać o stanie jego maszyny, tak, że zdołał on wylądować bez katastrofy.

Na lotnisku w Tempelhofie trzykrotnie przybył jako pierwszy por. Seidenmann. Sukces zawdzięcza on m. in. zastosowaniu specjalnej metody tankowania w powietrzu. Seidenmann brał na postoju zapas benzyny w blaszankach, towarzysz zaś jego przepompowywał benzynę zapomocą ręcznej pompki do zbiornika. Zbyteczne blaszanki wyrzucano z samolotu nad niezamieszkalemi okolicami.

* *
*

Berlin, 27 sierpnia.

Opisując przebieg sobotniego raidu propagandowego 1500 samolotów i motocykli z Rzeszy do Prus Wschodnich przez Pomorze polskie, biuro Wolfa podaje, że na punktach granicznych odprawa odbywała się bardzo szybko i bez żadnych trudności.

Francja gwarantuje za niepodległość Austrji.

Sensacyjne oświadczenie Daladier przed inspekcją fortyfikacyj wschodnich.

Paryż, 27 sierpnia.

Premjer i minister wojny Daladier opuścił dzisiaj Paryż w towarzystwie generała Bonneta — dyrektora gabinetu ministra wojny, udając się na inspekcję prac fortyfikacyjnych na wschodzie Francji.

Premjer Daladier przed wyjazdem oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien" co następuje:

Jedziemy, aby obejrzeć te prace, które czynią nasz system obronny dostatecznie skutecznym. Puklerz ochronny z dobrego materjału znajduje się w pogotowiu. Kraj nasz może być spokojny. Żaden z krajów zwycięskich w tej ostatniej okrutnej i długiej wojnie nie poniósł tyle poświęceń co Francja dla sprawy wolności i porozumienia.

Jakiekolwiek są piętrzące się trudności w obecnej chwili, jesteśmy zdecydowani — mówił Daladier — w dalszym ciągu pracować nad rozwojem stosunków międzynarodowych, jednak przedewszystkiem obowiązani jesteśmy zapewnić naszą własną niezależność. Będzie ona tembardziej oceniona, gdy widać będzie, że jest dostatecznie chroniona.

Winniśmy równocześnie czuwać nad zachowaniem i podtrzymaniem decyzyj normalnych organów Europy, jak Liga Narodów, Międzynarodowy Trybunał w Hadze. Instytucje te określiły niepodległość gospodarczą i polityczną Austrji. Jesteśmy zdecydowani zagwarantować ją, gdyż narody mniejsze i mniej liczne mają takie same prawa do życia jak i narody większe.

Mussolini zawarł układ handlowy z Austrją.

Paryż, 27 sierpnia.

„Echo de Paris" w depeszy z Londynu donosi, że podczas ostatniej wizyty kanclerza austrjackiego Dollfussa we Włoszech Mussolini zawarł z kanclerzem Austrji układ handlowy, przyznający wolny port na Adrjatyku.

Austrja będzie mogła posiadać wobec tego własną flotę handlową. Jednocześnie Włochy przyznały szereg preferencyj dla towarów węgierskich.

Mussolini chce wciągnąć do tej kombinacji gospodarczej Czechosłowacji i Rumunję co dowodziłoby, że głównym celem Rzymu byłoby stworzenie prawdziwej unji celnej włosko - austrjacko-węgierskiej.

Paryż, 27 sierpnia.

Strajkujący pracownicy transportowi na kanałach półn. Francji aprobowali decyzję komisji strajkowej, dotyczącą przyjęcia propozycji min. robót publ. i wobec tego strajk będzie przerwany począwszy od jutra.

Wszystkie kanały zostały doprowadzone do stanu z przed strajku i komunikacja będzie się mogła odbywać bez przeszkód.

Otwarcie targów wołyńskich.

Aktu otwarcia dokonał wojewoda Józefski.

Łuck, 27 sierpnia.

Dzisiaj w Równem odbyło się otwarcie czwartych targów wołyńskich. Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Józefskim i dyrektorem departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Sokołowskim na czele.

Na targach wołyńskich wystawiono eksponaty, obrazujące cały dorobek rolniczy i przemysłowy Wołynia.

Po zwiedzeniu pawilonów wystawy wojewoda Józefski i dyr. Sokołowski przyjęli delegację związku młodzieży wiejskiej i wołyńskiego ukraińskiego zjednoczenia, którzy przybyli z symbolicznemi dożynkowemi wieńcami i odśpiewali następnie pieśni chóralne w języku polskim i ukraińskim.

W pierwszym dniu targi zwiedziło 10,000 osób. Targi otwarte będą do 3 września.

Przed podpisaniem paktu włosko-sowieckiego.

Paryż, 27 sierpnia.

Prasa informuje z Rzymu, że oczekują tam przybycia ambasadora Z. S. R. R. w Berlinie Chinczuka.

Przyjazd Chinczuka do Rzymu wiąże się ze sprawą zbliżającego się terminu podpisania paktu o nieagresję między Włochami i Sowietami.

Według „Le Lempart" pakt ten poprzedzony będzie wstępem precyzującym znaczenie polityczne układu. Oprócz ambasadora Chinczuka oczekiwane jest przybycie do Rzymu ambasadora Majskiego.

Zakończenie zjazdu historyków.

Uczestnicy wyjechali do Krakowa.

Warszawa, 20 sierpnia.

Dzisiaj w południe zakończone tu zostały prace obradującego w Warszawie 7-go międzynarodowego kongresu historyków.

Posiedzenie w sali teatru polskiego otworzył prezes zjazdu prof. Dembiński poczem wygłosili referaty prof. Kehr z Berlina, prof. Leicht z Bolonji, prof. Gooch z Londynu i prof. Wolgin z Leningradu.

Po tych prelekcjach zabrał głos prezes zjazdu prof. Dembiński, który scharakteryzował prace kongresu w Warszawie, jako ostatni przemówił nowoobrany prezes międzynarodowego komitetu historyków prof. Temperley, który podziękował za gościnę polskich organizatorów zjazdu. Na tem prof. Dembiński zamknął posiedzenie.

Popołudniu uczestnicy kongresu udali się specjalnym pociągiem do Krakowa, gdzie odbędzie się jeszcze jedno końcowe posiedzenie plenarne.

Herriot przybył do Kijowa.

Prasa sowiecka z zadowoleniem wita zbliżenie między Francją i Sowietami.

Kijów, 27 sierpnia.

Dzisiaj przybył do Kijowa Herriot wraz z całą delegacją franc. Na dworcu powitali gości przedstawiciele miejscowych władz, delegaci komisarjatu spraw zagranicznych i in.

Po krótkim wypoczynku goście francuscy udali się na zwiedzenie miasta.

Herriot po zwiedzeniu w Kijowie miejskich zakładów przemysłowych udał się do Dnieprostroju.

Prasa sowiecka zamieszcza obszerne sprawozdania z pobytu Herriota na terenie Rosji, podając jego życiorys, podkreślając zasługi Herriota położone dla dzieła zbliżenia francusko-sowieckiego.

Moskwa, 27 sierpnia.

„Izwiestja" w artykule omawiającym wizytę Herriota w Sowietach, podkreśla, że opinja sowiecka, której imię Herriota jest dobrze znane, wita go serdecznie.

Wizyta Herriota w Sowietach — piszę dziennik — przypada w okresie wyjątkowym dla budownictwa socjalistycznego i w okresie kryzysu gnębiącego kraje kapitalistyczne.

Herriot bezsprzecznie jednak należy do rzędu tych przewidujących polityków — piszą dalej „Izwiestja" — którzy dostatecznie ocenili rolę ZSRR w polityce międzynarodowej.

Przyjeżdżając do Sowietów Herriot oświadczył, że służyć będzie w dalszym ciągu sprawie pokoju.

Opinja publiczna Sowietów — kończy dziennik — podziela w całości powyższe idee Herriota, mające na celu rozwój idei pokoju między narodami i nawiązanie ściślejszych stosunków między Francją a Sowietami.

Przyjęcie u b. prem. Prystora w Borkach.

Wzięło w niem udział kilku ministrów z prem. Jędrzejewiczem.

Wilno, 27 sierpnia.

Dnia 27 bm. po poł. bawiący w Wilnie z okazji targów północnych i wystawy lniarskiej członkowie rządu i inni dostojnicy odwiedzili b. premjera płk. Prystora i jego małżonkę w Borkach, w osadzie pp. Prytonów pod Wilnem. Goście podejmowani byli herbatką.

Zebranie towarzyskie w Borkach miało charakter ściśle prywatny i zgromadziło pp. premjera Jędrzejewicza, ministra skarbu Zawadzkiego, rolnictwa Nakoniecznikowa - Klukowskiego, komunikacji Butkiewicza, prezesa Walerego Sławka, generała broni Lucjana Żeligowskiego, wiceministra skarbu Roznowskiego, wojewodę wileńskiego Jaszczołta, białostockiego Kościałkowskiego, dowódcę O. K. 3 gen. Litwinowicza, dyrektora departamentu przemysłowego w min. przem. i handlu dyr. Kandla, wicewojewodę wołyńskiego Jankowskiego i innych.

Niespodzianie do pp. Prystorów przybyła równocześnie delegacja włościanek z Wileńszczyzny, głównie z Wormian słynnych z produkcji samodziałów lnianych oraz delegacja zw. młodzieży wiejskiej.

Młodzież i włościanki wręczyły premjerowi Jędrzejewiczowi pięknie uwity przez dzieci szkolne wieniec z kłosów, odśpiewano następnie pieśni chóralne. Ludność wręczyła przybyłym dostojnikom wzorzyste tkaniny lniane.

Goście zabawili w Borkach kilka godzin.

Nowa partja socjalistyczna

powstanie wkrótce we Francji.

Paryż, 27 sierpnia.

Dzisiaj w Angouleme odbyło się zgromadzenie socjalistyczne grupy Renaudela, t. zw. neosocjalistów, jak ich powszechnie nazywa opinja francuska.

Mówcy Marpue, Renaudel i Deat przedstawili zgromadzonym poglądy grupy na konieczność przeprowadzenia reformy w dziedzinie gospodarczej, administracyjnej i społecznej. Reformy te zdaniem mówców stanowią podstawę do odbudowy całokształtu życia społecznego Francji.

Dalej mówcy wskazali na konieczność przywrócenia autorytetu władzy. Renaudel podkreślił, że program jego grupy jest całkowicie zgodny z podstawowemi zasadami międzynarodówki socjalistycznej. Należy bronić narodu, w którym istnieje jeszcze demokracja przed niebezpieczeństwem faszyzmu i wojny.

Należy podkreślić, że zjazd w Angouleme był bardzo liczny. Zgromadze nie to należy traktować jako zapowiedź stworzenia nowego stronnictwa socjalistycznego we Francji.

Montagu Norman u Roosevelta

Przedmiotem rozmów będą sprawy walutowe.

Nowy Jork, 27 sierpnia.

W przyszłym tygodniu gubernator Banku Angielskiego sir Montagu Norman będzie przyjęty przez prezydenta Roosevelta w jego letniej rezydencji w Hyde Parku.

Wizyta ta jest dużą niespodzianką dla oficjalnych kół politycznych Ameryki. Temat rozmów trzymany jest w tajemnicy, nie ulega jednakże wątpliwości, że przedmiotem konferencji będą zagadnienia walutowe.

Sekretarz Roosevelta zapewnia, że prezydent Roosevelt w dalszym ciągu przeciwny jest stabilizacji dolara aż do chwili dopóki nie zostanie przekonany o znalezieniu istotnej podstawy do stabilizacji.

Spodziewają się jeszcze, że Roosevelt i Montagu Norman zdecydują się na chwilowe wyrównanie między dolarem i funtem przy pomocy specjalnie utworzonego funduszu wyrównawczego.

Zajścia antyżydowskie w Paryżu.

Gaz łzawiący w restauracji.

Paryż, 27 sierpnia.

Na wychodzącego z kolei podziemnej niejakiego Etkina Fokisa napadła grupa młodzieży i pobiła go do krwi.

To było bezpośrednią przyczyną ostrych uwag napastników, a następnie pobicia Fokisa.

Ciężko rannego Fokisa odwieziono do szpitala.

Paryż, 27 sierpnia.

Do jednej z restauracyj żyd. w porze obiadowej niezn. sprawcy rzucili szkla ne naczynie, wypełnione gazem łzawiącym.

Biesiadnicy i służba musieli restaurację opuścić. Działanie gazu było tak silne, że zatrudnieni w sąsiadującym z restauracją magazynie robotnicy musieli wybiec na ulicę.

Wezwana straż ogniowa specjalnym przyrządem powietrze w restauracji odświeżyła.

Pół miljona dolarów za... „złamane serce".

Sensacyjny proces tancerki nowojorskiej przeciw polakowi.

Nowy Jork, 27 sierpnia.

Prasa donosi, że znana tancerka nowojorska Jeanne de la Mar wytoczyła znanemu inżynierowi, polakowi Ralfowi Modrzejewskiemu proces sądowy, w którym żąda odszkodowania w wysokości 500 tysięcy dolarów za „złamane serce".

Tancerka twierdzi, że inżynier Modrzejewski w swoim czasie obiecał ją zaślubić.

Modrzejewski liczący obecnie 72 lata ożenił się przed dwoma laty. Obecnie przebywa w San Francisco, gdzie stoi na czele komitetu doradczego inżynierów budowy największego mostu świata ponad zatoką morską, pod miastem Oakland.

Polski jacht w drodze do Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 27 sierpnia.

Agencja Reutera donosi, że na wyspy bermudzkie przybył jacht polski „Dal", którego załoga składa się z 3-ch oficerów polskiej marynarki wojennej: poruczników Bohomolca, Witkowskiego i Świechowskiego.

Jacht, który opuścił Plymouth (w Anglji) 15 lipca przybył na Bermudy dzisiaj rano, odbywszy bardzo ciężką podróż przez Atlantyk. Szczególnie w ostatnich dniach załoga polskiego jachtu musiała walczyć z burzami, które na wiedziły zachodnią część Atlantyku.

Wichura zwaliła maszt jachtu, której załoga jest wyczerpana i przemęczona walką z wichrami i falą.

„Dal" po dokonaniu niezbędnych reperacji uda się w dalszą drogę do Stanów Zjednoczonych. Załoga jachtu zamierza odwiedzić Chicago.

Targi w Lipsku.

Lipsk, 27 sierpnia.

Dzisiaj odbyło się w Lipsku otwarcie targów jesiennych, zwanych ostatnio targami brunatnemi.

W przemówieniach wygłoszonych przez namiestnika Saksonji i prezydenta urzędu targowego, brzmiała nuta pewnej niewiary we współpracę międzynarodową i wskazania na konieczność oparcia się o siły własne.

Mówcy podkreślali gotowość pokojowego współżycia Niemiec ze światem i że obecne targi są próbą odrodzenia gospodarczego.

Ogółem na targach wystawia 5315 wystawców krajowych i 318 zagranicznych. Słaby stosunkowo udział zagranicy wskazuje wymownie, że sfery przemysłu zagranicznego powoli przestają uważać targi jesienne za targi międzynarodowe. Rząd polski na uroczystość otwarcia targów reprezentował konsul R. P. dr. Tadeusz Brzeziński.

ZJAZD KONCESJONARJUSZY WÓDCZANYCH.

W Warszawie odbył się ostatnio zjazd Związku Koncesjonarjuszy Wódczanych R. P. przy udziale delegatów z całego kraju.

Na zjeździe wybrano nowe władze Związku oraz omówiono szereg spraw zawodowych. W wyniku obrad powzięto szereg wniosków i rezolucyj, które w najbliższym czasie przedstawione zostaną władzom rządowym.

Dziennikarze gdańscy przybyli do Katowic.

Katowice, 27 sierpnia

Do Katowic przybyła z Zakopanego wycieczka dziennikarzy gdańskich, która zwiedziła gmach urzędu wojewódzkiego i muzeum śląskie, a następnie obecna była na przyjęciu wydanem przez izbę handlową.

W czasie śniadania prezes izby senator Kowalczyk wygłosił przemówienie, podkreślając łączność gospodarczą Śląska z Gdańskiem i konieczność zapowiedzi współpracy, której pierwszą delegacji dziennikarzy jest wycieczka dzisiaj delegacji dziennikarzy gdańskich w stolicy śląskiego województwa.

W tym samym duchu odpowiedział kierownik wycieczki red. Zarske, kończąc swe przemówienie toastem na cześć Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i województwa śląskiego.

Jutro rano goście odjadą do Poznania.

Sowiecki lot do stratosfery.

Moskwa, 27 sierpnia.

Próby sprawności balonu, na którym uczeni sowieccy mają dokonać lotu do stratosfery zostały już ukończone.

Jako miejsce startu ustalono ostatecznie okolice Moskwy, dokąd balon zostanie przewieziony w dniu 1 września. Wzlot do stratosfery nastąpić ma w początkach listopada.

Powrót marszałka Raczkiewicza.

W dniach najbliższych powraca do kraju marszałek senatu p. Władysław Raczkiewicz, który jako prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy odwiedził kolonje polskie w Brazylji i w Argentynie.

Marsz. Raczkiewicz wraz z towarzyszącym mu red. Bogdanem Lep... kim znajduje się obecnie w drodze z Montevideo do Europy.

Monumentalny pomnik Lenina stanie w Moskwie.

W Moskwie postanowiono wznieść pomnik Lenina, który ma pobć rekord wysokości. Będzie on mianowicie wyższy od Statui Wolności, znajdującej się w porcie nowojorskim, i ma być wzniesiony na dachu projektowanego pałacu sowieckiego, na placu, na którym stała katedra Zbawiciela.

Na miejscu poprzedniej ogromnej kopuły złotej wznosić się będzie pomnik Lenina.

Wysokość pomnika wyniesie 50 do 75 mtr., podczas, gdy amerykańska statua wolności ma wysokość zaledwie 46 mtr. Kolos z Rhodos, jeden z siedmiu cudów świata, miał podobno wysokość tylko 40 mtr. Plan pałacu Sowietów zaprojektował architekt Borys Yofan.

Kolonja polska w Etjopji.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy nawiązała ostatnio kontakt z kolonją polską w dalekiej Etjopji.

Rodacy nasi w Adas - Abebie zorganizowali klub, w którym skupić się ma życie narodowe nielicznej garstki Polaków. Dzięki klubowi, kolonja będzie mogła utrzymywać ściślą łączność z krajem i jeszcze jedno środowisko polskie zagranicą zachowa poczucie swej odrębności.

Nasau, 27 sierpnia.

B. prezydent republiki kubańskiej Machadu opuścił dzisiaj wyspę New Providence na archipelagu bachamskim, gdzie schronił się po ucieczce z Kuby i udał się do Kanady.

KRONIKA

Sierpień **28** Poniedziałek

Dziś Augustyna
Jutro Sc. gł. św. Jana

Wschód słońca	4.39
Zachód słońca	18.36
Wschód księżyca	14.31
Zachód księżyca	21.20
Długość dnia	14.28
Ubyło dnia	2.41

Rejestracja rocznika 1915.

(a) W piątek dnia 1 września r. b. rozpoczyna się w biurze wojskowym przy ul. Piotrkowskiej 165 rejestracja wojskowa mężczyzn urodzonych w 1915 roku.

W pierwszym dniu winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie I kom. p. p. o nazwiskach na litery A B C D E F G oraz zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na litery A B C D E F.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru mieszkańców z zaświadczeniem tożsamości osoby.

Każdy z rejestrujących winien być zameldowany na terenie m. Łodzi i posiadać odnośne potwierdzenie w dowodzie.

Do rejestracji winne się zgłosić osoby zamieszkałe na terenie m. Łodzi nie mogące się wylegitymować dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Nie posiadający potrzebnych dokumentów przyjmowani nie będą i uznani zostaną za winnych nie stawienia się we właściwym terminie do rejestracji.

Winni zaś niezgłoszenia się do rejestracji we właściwym terminie ulegną karze administracyjnej grzywny do 3000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy albo obu tym karom łącznie.

Dodatkowa komisja poborowa.

W dniu dzisiejszym od godziny ... rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych nie mający dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. p. p. oraz otrzymali imienne wezwanie z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Popełnił samobójstwo w areszcie.

Onegdaj za urządzanie awantur w stanie nietrzeźwym w Sulejowie zatrzymany został i osadzony w areszcie niejaki Julian Sadowski, mieszkaniec Sulejowa.

W pół godziny po zamknięciu pijaka w areszcie popełnił on zamach samobójczy, przebijając się nożem.

Ciężko rannego Sadowskiego przewieziono do szpitala powiatowego w Piotrkowie.

Policja prowadzi dochodzenie, w jaki sposób Sadowski znalazł się w posiadaniu noża, będąc osadzonym w areszcie. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Danclelowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (ul. Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75). (p).

Głowa w trybach maszyny.

Wstrząsające samobójstwo wskutek zawiedzionej miłości.

(p) W młynie wodnym we wsi Skowroń, powiatu łęczyckiego, w charakterze czeladnika młynarskiego zatrudniony był 23-letni Antoni Prawda.

Prawda na jednej z zabaw wiejskich poznał urodziwą córkę jednego z zamożnych wieśniaków, niejaką Stanisławę Cichoń. Młodzi ludzie wkrótce przypadli sobie do gustu i zaręczyli się. Ślub odbyć się miał na jesieni r. b.

Przed dwoma jednak tygodniami przybył do wsi Skowroń zamożny reemigrant z Ameryki, daleki krewny Cichoniówny, Andrzej Obara, który począł się zalecać do dziewczyny i w końcu został przyjęty.

Cichoniówna zerwała zaręczyny a zrozpaczony Prawda starał się odwieść dziewczynę od tej decyzji, ale bezskutecznie. W końcu wymógł na dziewczynie ostatnie spotkanie, w ubiegły czwartek, w lasku obok wsi. Gdy dziewczyna tam przybyła Prawda po krótkiej z nią rozmowie dobył rewolweru i kierując lufę w jej stronę usiłował wystrzelić, lecz rewolwer zaciął się. Skorzystała z tego przerażona dziewczyna i zbiegła do wsi, alarmując mieszkańców.

Obara zorganizował kilkunastu chłopów, z którymi podążył w kierunku lasku. Tam dopadłszy Prawdę, rozwścieczeni wieśniacy pobili go do utraty przytomności, tak, że Prawda przeleżał dwa dni w łóżku.

W sobotę rano Prawda jak zwykle udał się do młyna do pracy i gdy w pobliżu nikogo nie było popełnił samobójstwo, wkładając głowę w tryby maszyny. Prawda poniósł śmierć.

Samobójstwo młodego czeladnika młynarskiego wywołało w okolicy wstrząsające wrażenie.

Robotnicy budowlani apelują do rządu.

Przeciw spychaniu strejku na niewłaściwe tory.

(p) Wczoraj, w siedzibie przy ul. Piotrkowskiej 64 odbyło się walne zebranie związku rob. budowlanych Z. Z. Z., w sprawie długotrwałego strajku w przemyśle budowlanym.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Związek rob. budowlanych Z. Z. Z., na walnem zgromadzeniu, w dniu 27 sierpnia 1933 roku postanawia: 1) zwrócić się do ministerjum opieki społecznej o zwołanie konferencji wspólnej związków budowlarzy oraz przemysłowców budowlanych, względnie odpowiednich organizacyj przemysłu budowlanego, celem uzgodnienia warunków pracy i płacy w tym przemyśle, oraz dla zawarcia umowy zbiorowej, 8) Zebrani piętnują stanowisko komisji strajkowej, która choć nie jest jednostką prawną i umowy zawrzeć nie może, uczyniła z akcji ekonomicznej akcję polityczną przez dopuszczenie do opanowania strajku przez czynniki nic wspólnego z robotnikami budowlanymi niemające, 3) zgromadzeni wzywają organizację zawodowe legalne, celem ustalenia warunków pracy i płacy, na ewentualną konferencję w inspektoracie pracy.

Zgromadzenie wzywa robotników budowlanych do wytrwania w strajku i do czuwania nad utrzymaniem jego ekonomicznego charakteru, z wyłączeniem charakteru politycznego. Zgromadzeni wzywają strajkujących do poparcia akcji, prowadzonej przez związek.

Na zakończenie obrad postanowiono, iż w poniedziałek, a więc 28 b. m., zarząd główny związku budowlarzy interwenjować będzie w sprawie strajku w ministerstwie opieki społecznej.

Chora kobieta wyskoczyła z okna

ponosząc śmierć na miejscu.

(p) W domu przy ul. Mielczarskiego nr. 30 w oficynie, na drugiem piętrze od dłuższego czasu zajmuje pokój z kuchnią 57-letnia Zysel Silska, wdowa po zamożnym kupcu.

Silska po stracie męża wpadła w rozstrój nerwowy i stale nosiła się z zamiarami samobójczemi. W związku z tem dzieci wdowy na zmianę przebywały u niej w mieszkaniu, dozorując chorą.

Wczoraj w godzinach rannych, w mieszkaniu matki przebywała zamężna córka 28-letnia Genia Chmielnicka (Pomorska 3). Chmielnicka postanowiła zejść na dół po mleko. Tymczasem matka pogrążona była we śnie. Nerwowo chora kobieta korzystając z tego, że w mieszkaniu nie było nikogo, otworzyła okno i w zamiarze samobójczym skoczyła z drugiego piętra na bruk podwórza, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Poniosła śmierć na miejscu.

W kilka minut później wróciła ze sklepu córka. Na widok trupa matki dostała ataku nerwowego.

Zaalarmowani sąsiedzi wezwali do obydwu kobiet lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził śmierć Silskiej.

Skutki onegdajszej burzy.

Pożar od pioruna.

(p) Podczas szalejącej onegdaj burzy, która przeciągnęła nad Tuszynem, od uderzenia pioruna powstał pożar w zabudowaniach Jana Kuny, który wskutek silnego wiatru począł zagrażać sąsiednim zabudowaniom.

Do pożaru pośpieszyły miejscowa oraz okoliczne straże ogniowe, które po kilkugodzinnej akcji pożar zdołały zlokalizować.

Pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania gospodarcze Kuny. Spłonęły również jedna krowa i świnia.

Straty dość znaczne, dotychczas jednak nieustalone.

Bójki niedzielne.

(p) W podwórzu domu przy ul. Kopernika 70 została pobita tępem narzędziem 71-letnia Józefa Leder.

W podwórzu domu Nr. 29 przy ul. Wolborskiej została pobita przez nieznanych sprawców właścicielka lupanaru 38-letnia Ewa Ranachowska.

W obydwu wypadkach lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu poszkodowanym pomocy, pozostawił je na miejscu.

Wybuch maszynki spirytusowej

na stacji benzynowej.

(p) Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Zielonej znajduje się stacja benzynowa, którą obsługuje 43-letni Benjamin Gutman.

W godzinach rannych Gutman, chcąc przygotować sobie śniadanie, zapalił maszynkę spirytusową, lecz uczynił to tak niefortunnie, że spowodował wybuch maszynki. W czasie gaszenia rozpalonego spirytusu Gutman doznał ciężkiego poparzenia dłoni i lewego przedramienia.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pomocy pozostawił go na miejscu.

Strejk w Supraślu

został zakończony.

(p) W Supraślu, w fabryce firmy Cytryn, wybuchł ponownie strajk, wobec niedotrzymania przez firmę warunków umowy.

Interwenjował w Supraślu inspektor pracy z Białegostoku i z ramienia Związku Związków Zawodowych p. Piechotkówna - Kotlicka.

Po przedstawieniu właścicielowi firmy następstw, jakie go oczekują za nieprzestrzeganie umowy, firma zobowiązała się na wyrównanie niedopłaconych różnic zarobkowych i honorowanie warunków umowy, wobec czego strajk został zlikwidowany.

Pod kołami samochodu.

(p) Wczoraj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu przechodząca przez jezdnię 45-letnia Weronika Paskalska (Pryncypalna 12), doznając złamania lewej nogi.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszkodowaną do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Komisja budżetowa

Funduszu Bezrobocia.

W dniu 29 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia.

Na posiedzeniu tem przyjęty będzie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc wrzesień, w szczególności zaś ustalona zostanie wysokość kwoty, przeznaczonej na zasiłki dla bezrobotnych robotników.

TEATR MUZYKA SZTUKA

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIMONOW W TEATRZE „FILHARMONJA".

Dziś, w poniedziałek wieczorem w dalszym ciągu komedja muzyczna „Ostatni taniec" z Michałem Michalesko i Betty Simonow, po cenach najniższych.

RADJOPROGRAM

POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 28-go sierpnia.

11.55—11.58: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Torunia.
12.05—12.25: Muzyka instrumentalna z płyt.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Muzyka wokalna z płyt.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—17.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Jan Dworakowski (skrz.), Maurycy Janowski (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.).
17.00—17.15: Pogadanka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Roquigny.
17.15—18.15: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra W. Wilkosza.
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Penang — najpiękniejszy zakątek świata" — wygłosi inż. Kamil Giżycki. (Tr. ze Lwowa).
18.35—19.20: Transmisja z Krakowa. Recital fortepianowy Olgi Martusiewiczówny.
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton literacki p. t. „Zdefuturyzowani poeci" — wygł. p. Cezary Jellenta.
20.00—22.00: Operetka ze studja „Dookoła miłości" — Oskara Straussa.
W przerwie I-ej Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi. W przerwie II-ej Dziennik Wieczorowy.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. LONDYN Reg. Wieczór Wagnerowski z Queen's Hallu.
20.10. MONACHJUM. „Der Wildschütz" opera Lortzinga. Tr. z Teatru Miejskiego w Norymberdze.
20.30. BERLIN. Koncert symfoniczny.
20.45. BARI „Don Pasquale" — opera Donizetti'ego.
20.45. STRASBURG i PARYŻ (Radio-Paris). Koncert symfoniczny z Kasyna w Vichy.

Delegat inwalidów u min. Hubickiego.

Minister opieki społecznej dr. Stefan Hubicki przyjął wiceprezesa zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. p. Stanisława Szułczyńskiego, który przedstawił panu ministrowi szereg postulatów rzesz inwalidzkich.

Delegat inwalidów przedstawił m. in. sprawy instrukcyj o badaniu lekarskiem inwalidów, sprawy uruchomienia we Francji komisji rewizyjno-lekarskiej dla inwalidów polskich, usprawnienia komisji do badania akt inwalidzkich, sprawę rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej oraz sprawę zatrudnienia inwalidów niskoprocentowych przy robotach, prowadzonych przez Fundusz Pracy.

Min. Hubicki przyrzekł rozpatrzeć przedstawione sobie postulaty i uwzględnić je w miarę możliwości.

Nowy rozkład lotów na polskich linjach lotniczych.

Z dniem 1 września r. b. wchodzi w życie nowy rozkład lotów na linji naszej komunikacji powietrznej.

Według nowego rozkładu samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedzieli) tylko na dwóch linjach: Warszawa — Kraków i Warszawa — Lwów. Na pozostałych linjach, t. j. Warszawa — Gdańsk (Gdynia), Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice, Warszawa — Wilno, Katowice — Kraków, Kraków — Brno — Wiedeń, Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki, oraz Wilno — Ryga — Talin samoloty kursować będą 3 razy w tygodniu.

Ruch na linji Warszawa — Bydgoszcz zostaje wstrzymany. Ponadto na okres zimowy wstrzymana zostaje z dniem 16 października komunikacja na linji Bukareszt — Sofja — Saloniki, oraz Wilno — Ryga — Talin, a z dn. 1 listopada również na linji Warszawa — Wilno.

Ruch pocztowo-telegraficzny w świetle cyfr i statystyki.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu pocztowo-telegraficznego w Polsce w roku ubiegłym.

Jak wynika z tych danych, na terenie całej Polski znajdowało się 4.064 instytucyj pocztowych. Liczba skrzynek pocztowych wynosiła 16.876, przebieg poczty w roku wyrażał się liczbą 58.517 tys. km.

Liczba przesyłek zwykłych wynosiła 691 milj. (w obrocie krajowym 577 milj. i w obrocie zagranicznym 114 milj. sztuk), liczba przesyłek zwykłych w tranzycie otwartym 0.4 milj. sztuk, liczba czasopism 181 milj. szt., liczba listów wartościowych 2.5 milj. szt., paczek 10.2 milj. szt. Suma wpłaconych przekazów pocztowych wynosiła 1.142.3 milj. zł., wypłaconych 1.202.3 milj. zł.

Liczba stacyj telegraficznych wynosiła 4.898, długość drutów telegraficznych 74.299 km. Obrót telegramów wyrażał się liczbą 19.8 milj. sztuk, telegramy opłacone — 18.2 milj. sztuk, telegramy służbowe 1.6 milj. sztuk.

Rozkosze turystyczne w Niemczech.



Do Berlina przybyli w przejeździe z kongresu w Budapeszcie skauci hinduscy, którzy przedewszystkiem, jak to widać na zdjęciu, poddani zostali sprawdzaniu dokumentów.

Jak się bada perły?

Promienie Rentgena i tu mają zastosowanie.

Jak odróżnić perłę naturalną od „wyhodowanej"? W Londynie, w Hattongarden, gdzie skupia się handel drogiemi kamieniami, znajduje się laboratorjum utrzymywane przez londyńską izbę handlową, które zajmuje się specjalnie badaniem pereł i drogich kamien.

Laboratorjum posiada bardzo silny aparat rentgenowski, oraz t. zw. endoskop, przy pomocy którego można zbadać wszystkie słoje perły aż do rdzenia środkowego. Zbadanie słojów i nawarstwienia ich pozwala z całą ścisłością powiedzieć, czy dana perła jest naturalną, czy też wyhodowaną.

Aparat rentgenowski wchodzi w grę wówczas, jeśli perła poddana zbadaniu nie jest przedziurawioną gdyż przy badaniu ondoskopem należy wsunąć w nią igłę. Przy prześwietleniu rentgenem ukazuje się wewnętrzna budowa perły, która zdradza natychmiast jej pochodzenie.

Miljon, Miljon, Miljon...

A zatem we wrześniu przybędzie Polsce poraz drugi w tym roku z wygranej na loterji państwowej - miljoner. Mianowicie we wrześniu odbędzie się ciągnienie V-ej klasy 27-ej loterji państwowej, której główna wygrana wynosi miljon złotych. Według planu gry ktoś ten miljon wygrać musi, bo otrzyma go los, który ostatniego dnia ciągnienia wyjdzie z koła loteryjnego, jako pierwsza najniższa wygrana, czyli t. zw. dawniej stawka. Posiadacz całego losu zostanie miljonerem, kto będzie miał połówkę, albo ćwiartkę — będzie pół- albo ćwierćmiljonerem. Może się stać jedak rzecz jeszcze bardziej frapująca. Jeżeli to będzie los, który już raz wygrał w jedej z klas poprzednich, wtedy wygrywający otrzyma nie miljon, lecz olbrzymią sumę dwuch miljonów złotych! Zostanie zatem podwójnym miljonerem, jeżeli ma cały los, miljonerem, jeżeli ma połówkę, a otrzyma pół miljona, jeżeli ma ćwiartkę solu. Żadna gra na świecie nie daje tyle szans, co Polska Loterja Państwowa, gdyż oprócz głównej w piątej klasie jest jeszcze do wygrania około 50.000 małych, większych i bardzo wielkich wygranych.

Wielki poeta włoski wyobraził sobie, że na drzwiach, prowadzących do piekieł, jest napis: „Porzućcie wszelką nadzieję". W drzwiach zaś do każdej kolektury powinien być napis: „Kto wejdzie, ten zyskuje nadzieję". Losy V-ej klasy 27-ej loterji są już w sprzedaży u kolektorów.

WYCIECZKA NA TARGI DO PRAGI

Ruch turystyczny ustawicznie się rozwija i zdobywa coraz to nowe ułatwienia dla podróżnych w postaci tanich i wygodnych przejazdów do względnie nawet odległych miejscowości nietylko w kraju lecz i zagranicą.

W związku z Targami w Pradze tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook organizuje wycieczkę na Targi do Pragi, której koszt wraz z paszportem zagranicznym wynosi zaledwie zł. 14...

Odjazd z Łodzi nastąpi dnia ... września, a powrót 11 września.

Jednocześnie organizuje się wycieczkę do Marienbadu lub Karlsbadu 1-miesięczną za sumę zł. 2.60.

Osoby pragnące z powyższej okazji skorzystać i zwiedzić Czechosłowację winny jaknajprędzej złożyć dokumenty: 1) krajowy dowód osobisty względnie stary paszport zagraniczny, 2) 2 fotografje, 3) świadectwo zamieszkania wydane przez Wydział Ewidencji Ludności, 4) dokumenty wojskowe mężczyzn w wieku do lat 50.

Bliższych informacji udziela i bilety sprzedaje biuro podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 20.

WYCIECZKA DO WILNA NA TARGI PÓŁNOCNE.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje wycieczkę na odbywające się Targi Północne i Wystawę Lniarską w Wilnie pod Protektoratem Marszałka Piłsudskiego.

Wyjazd z Łodzi nastąpi dnia 2-go września r. b. w sobotę o godz. 19.30 z dworca fabrycznego przyjazd do Wilna niedziela godz. 7.20 rano. odjazd z Wilna w poniedziałek dnia 4-go godz. 20.45 przyjazd do Łodzi we wtorek godz. 9.25.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 23.80.

Zapisy przyjmuje Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

WYCIECZKA WOKÓŁ EUROPY.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook podaje niniejszym do wiadomości, że wskutek rezygnacji posiada kilka wolnych miejsc na wycieczkę wokół Europy.

Zgłosić się można dziś do godz. 15 w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Dziwactwa dawnych ludzi.

Oryginalne upodobania matki pisarza rosyjskiego, Turgenjewa. — Służba dworska nosiła nazwiska urzędujących ministrów.

(lu) Przed kilku dniami minęło 50 lat od śmierci znakomitego pisarza rosyjskiego, Iwana Turgenjewa.

W pamiętnikach matki Turgenjewa figuruje następująca notatka:

— 28 października 1818 r., w poniedziałek, przyszedł na świat o godzinie 12-ej w południe mój syn, Iwan.

Matka pisarza nie odznaczała się zbytnią urodą. Barbara Pierowna była niska, krępa, dziobata, mimo to tkwiło w niej coś niezmiernie przyciągającego, prawdopodobnie były to jej oczy. Posiadała ona męskie upodobania grając świetnie w bilard, ćwicząc się w strzelaniu i urządzając polowanie na dziki.

Ojciec pisarza był ongiś oficerem. Portret jego wisiał w gabinecie autora „Ojców i dzieci". Portret ten wykonany został, gdy ojciec pisarza liczył 26 lat. Był to przystojny mężczyzna, lecz mimo nastraszonego wyrazu oczu, miało się wrażenie, iż jakaś dama przebrała się w mundur oficerski. Jak wiadomo, ojciec posłużył pisarzowi jako wzór typu bohatera przy pisaniu powieści p.t. „Pierwsza miłość".

Turgenjew, jako dziecko, był bardzo żywy i typowy „enfant terrible". Uwagi jego często wywoływały gniew matki. Gdy pewnego dnia przedstawiono go wielkoświatowej damie, na której rodzinie ogromnie zależało, sześcioletni wówczas Turgenjew palnął prosto z mostu:

— Pani jest zupełnie podobna do małpy!

Już wtedy odznaczał się wielką szczerością i wręcz oświadczył znanemu podówczas bajkopisarzowi, że wprawdzie jego bajeczki są bardzo ładne, ale Kryłowa są o wiele ładniejsze.

Nie można jednak powiedzieć, aby dzieciństwo Turgenjewa było wesołe. Matka wychowywała go bardzo ostro i chłopiak często otrzymywał cięgi. Przyjacielowi swemu Turgenjew opowiedział następujący epizod ze swego życia:

— Pewnego razu żebraczka, która przychodziła do nas stale po jałmużnę, poskarżyła się na mnie matce. Matka zaczęła mnie bić, a na wszystkie moje zapytania i błagania mi, z jakiego powodu mnie bije, odpowiadała:

— Zastanów się tylko, a sam się domyślisz, za co się bije.

Gdy nazajutrz oświadczyłem, że naprawdę nie wiem, za co mnie zbito, matka znowu dała mi rózgi, twierdząc, że będzie mnie waliła tak długo, dopóki sobie nie uświadomię, za co. Opanował mnie taki strach, że postanowiłem uciec z domu. W nocy, gdy wszyscy spali, wykradłem się cichaczem z pokoju i wyszedłem na korytarz z zamiarem opuszczenia rodzinnego domu. Nagle w końcu korytarza błysnęło światełko i zamajaczyła jakaś postać. Był to mój nauczyciel języka niemieckiego.

— Dokąd idziesz o tej porze? — zapytał — Dlaczego nie śpisz?

— Chcę uciec z domu... — przyznałem się.

— Dlaczego?...

— Bo mnie biją, a ja nie wiem za co!

— Czy naprawdę nie wiesz za co?...

— Przysięgam, że nie wiem!...

— No, chodź... — odparł dobry, stary nauczyciel, przesuwając dłoń po mej głowie. — Już więcej cię nie zbiją...

I dotrzymał słowa. Nazajutrz rozmówił się z moją matką i od tego czasu nigdy mnie już nie bito. Pozatem matka Turgenjewa była bardzo dziwną kobietą. Skrupulatna, nazbyt nieraz wymagał na, opanowana była przez różne dziwactwa.

Każdy ze służby, naprzykład, musiał nosić nazwisko ministra, który podobne stanowisko zajmował w rządzie. Ekonom zwał się ministrem dworu i nosił nazwisko szefa żandarmerji generała Benkendorfa. Czternastoletni chłopiec, załatwiający pocztę i wraz z kilku innymi malcami w jego wieku odwożący listy do miasta, nazywał się „ministrem poczty". Posłaniec na koniu przywoził codziennie listy z Mżeńska. Ekonom otrzymał rozkaz grania na flecie wesołej melodji, o ile przychodziły listy z czerwonemi pieczęciami i smutną melodję, o ile pieczęcie były czarne.

W ten sposób matka pisarza zgóry wiedziała, jakie oczekują ją wieści...

Wizyta Dollfussa u Mussoliniego



Przybyłego do Włoch z wizytą kanclerza krajów związkowych Austrji, Dollfussa, Mussolini przyjął na plaży w Riccione. Zdjęcie przedstawia Mussoliniego w kostjumie kąpielowym (z prawa) oraz „małego" kanclerza (pośrodku).

Czy wiecie że...

— Australja liczy 6.6 miljona mieszkańców, z których połowa prawie, około 2.6 miljona koncentruje się z południowej Walji.

— Podczas meetingu lotniczego pod Paryżem otrzymało chrzest lotniczy dwuch starców, liczących 90 i 92 lata, którzy poraz pierwszy w życiu znaleźli się w aeroplanie.

— 5000 skrzynek z pomarańczami, t. j. 1.500.000 pomarańcz zatopiono w morzu w Liverpool, gdyż hurtownicy nie mogli ich sprzedać.

— Na wiosnę r. 1935 odbędzie się w Paryżu II kongres międzynarodowy higjeny umysłowej, pierwszy zaś kongres odbył się w r. 1930 w Waszyngtonie.

GERMAINE BEAUMONT.

Jego Anetta.

Kiedy Anetta wyszła zamąż za Lucjana Miroitier, miała złudzenia co do jego obecnego i przyszłego majątku. W ciągu miesiąca wszelkie jej iluzje prysły. Jedynem dobrem ziemskiem, jakiem Lucjan rozporządzał, był jego niezwyciężony optymizm, który wyrażał się w jednem zdaniu: „Jakoś to będzie". Najwidoczniej formuła ta posiadać musiała cudowne właściwości, ponieważ istotnie — „jakoś szło".

Nie było tygodnia, aby Lucjan ze skruszoną miną młodego psiaka, który coś przeskrobał, nie wrócił do domu. Blada, ale opanowana Anetta oczekiwała hiobowej wieści.

— Moja mała dziewczynko, nic sobie z tego nie rób — wyobraź sobie, dyrektor mnie wyrzucił. Ale — jakoś to będzie.

— O, Lucjanie, znowu? Co z nami będzie?

— To samo, co przed miesiącem. Poradzimy sobie. Musimy się przedewszystkiem stąd wyprowadzić, bo mieszkanie nasze jest zbyt drogie. Kto się cieszy, iż przeniesiemy się do innej dzielnicy? Moja Anetta. Kto się nie gniewa na swego Lucjana? Moja Anetta. Kto kocha mnie pomimo wszystko?

— Twoja Anetta — i młodzi padali sobie w objęcia.

Anetta zdejmowała zegar ze ściany, pakowała skromny dobytek i przenosiła się z dzielnicy Muette do Picpus, z Picpus do Montmartru, z Montmartru do Beeugirad; a równocześnie Lucjan, jak motyl, fruwał z elektryczności do branży żywnościowej, do dziennikarstwa, do sekretarjatu, do kupiectwa i t. d. A gdy się zdarzało, iż był zupełnie bez pracy, miał wiele czasu na snucie najfantastyczniejszych projektów.

W takich warunkach Lucjan nie mógł oczywiście robić swej Anecie prezentów; nie zbywało mu natomiast na wyobraźni.

— Dziś jest dzień twych urodzin, Anetto. Oto masz bukiecik fiołków za 2 su. Składa się zaledwie z trzech kwiatków, bo dzisiaj sprzedają się fiołki na sztuki, tak samo, jak jajka. Lecz oprócz tego daruje ci piękny brylant, który widziałem wczoraj na Rue de la Paix. Jubiler zatrzyma go dla mnie tak długo, aż go wykupię. możesz jednak uważać go już za swą własność. Kto nie posiada sie z radości na widok kwiatów i wielkiego brylantu?

— Twoja Anetta.

Innym znów razem Lucjan oświadczył żonie: — Kochanie, o mało nie zapomniałem, iż to dziś są twe imieniny. Masz tu cukierki, ale jednocześnie postanowiłem ci kupić futro nurkowe. Zanim ci go dostarczą, daj do odświeżenia twój stary płaszcz, to będzie rozsądniejsze. Toniesz teraz niemal w futrach, prawda, maleńka?

W podobny sposób Lucjan ofiarował Anecie branzoletkę, wysadzaną rubinami i kolję perłową, które pozostały u jubilera, samochód, który nie opuścił fabryki i starożytny pałac — na pocztówce.

Zmęczona, zniechęcona, zawsze bez grosza przy duszy, ubrana bardziej niż skromnie, niepewna jutra i dachu nad głową, Anetta czuła, iż miłość jej do Lucjana poczyna stopniowo umierać, — aż nieszczęśliwy wypadek położył kres jego lekkomyślnemu życiu.

Lucjan biegł do domu z małem jajkiem wielkanocnem, gdy poślizgnął się na jezdni i wpadł pod autobus. W szpitalu miał jeszcze tyle sił, by wyszeptać:

— Jajko się rozbiło, ale miałem zamiar ofiarować ci też jacht. A teraz — kto będzie mógł żyć spokojnie u boku zamożnego męża, miast takiego głupca, jak ja? Moja Anetta!

Były to jego ostatnie słowa i najwidoczniej pomna ich Anetta po upływie dwuch lat poślubiła swego szefa Ecolarda. Był to człowiek poważny, stateczny i zrównoważony Korzystając z podróży poślubnej, odwiedził kilka przędzalń na północy Francji. Po powrocie zaś wygłosił następujące przemówienie:

— Moja droga Anno, komunikuję ci, iż zamierzam wybudować mały pałacyk, który będzie dla nas miłem i stałem lokum. Lato spędzać będziemy u mego wuja w Compiegne, zaś trzy tygodnie zimowe — w Beaulieu. Co roku w dniu twoich urodzin podaruje ci piękną perłę. Skoro tylko dochody moje na to pozwolą, zamienię nasz samochód na maszynę lepszej marki. W ten sposób życie twoje pynąć będzie w dostatku i nie będziesz już nigdy miała żadnych trosk i kłopotów, Anno.

Anetta ucałowała męża; gdy wyszedł, poczuła nagle chłodny dreszcz na myśl o tem, iż teraz droga jej życia jest prosta i wytknięta, bez cieni, ale i bez słońca. Widziała siebie zawsze w tym samym domu i w tem samem otoczeniu. Wiedziała zgóry, jakie otrzymywać będzie od męża prezenty. Uprzytomniła sobie z ogromnym bólem, że teraz oto będzie miała wszystko, czego tak gorąco pragnęła, jako żona Lucjana.

Gdy Ecolard wrócił wieczorem z fabryki, zastał swą żonę zalaną łzami.

— Co się stało? Czy jesteś chora? Nie. — Brak ci czegoś? Nie. — Czy ktoś był względem ciebie niegrzeczny? Nie. — Czy wyrządziłem ci krzywdę? Nie. — A więc — któż jest tak nierozsądny?

I podnosząc na niego smutne oczy, odparła: — Jego Anetta...

Tłum. Zet.

Rozmaitości ze świata.

—::—

KLUB STARYCH KAWALERÓW W MADRYCIE.

M Madrycie założono klub starych kawalerów, który odznacza się tem, że nietylko jednoczy kawalerów w swoim lokalu, ale i walczy z „manją" małżeństwa. Wszyscy kandydaci na starych kawalerów mogą liczyć na poparcie klubu. Klub liczy obecnie 50 członków.

Każdy wstępujący do klubu członek musi dać słowo honoru, że nie ma narzeczonej, lub że zerwał z nią. Zdrajca, który się żeni, zostaje wykluczony z klubu i musi zapłacić karę 150 pesetów. Do klubu należą ludzie z różnych sfer i zawodów: studenci, urzędnicy, policjanci, lekarze, rzemieślnicy etc. Wśród nich znajdują się młodzi ludzie 20-letni i starsi panowie, liczący powyżej 50 lat.

PROCES, KTÓRY TRWAŁ 600 LAT.

W paryskim sądzie kasacyjnym zakończył się proces, który trwał zgórą 600 lat. Sprawa wynikła w XIII wieku. Poszło o tereny myśliwskie w okolicach wioski Vauvers, znajdujące się w posiadaniu klasztoru w Courgeot. Między wieśniakami a mnichami wynikł proces, który zakończył się tem, iż wzamian za prawo polowania na spornych ziemiach, mieszkańcy wioski zobowiązali się płacić roczny czynsz klasztorowi. Nadeszła rewolucja. Grunty klasztorne przeszły do innych właścicieli, którzy nie żądali i nie pobierali daniny od chłopów. Dopiero w 1831 r. nowi znowu nabywcy Courgeot wytoczyli proces gminie Vauvers, żądając zapłaty czynszu. Gmina odmówiła, powołując się na przedawnienie. — Wówczas właściciele Courgeot zażądali odebrania gminie Vauvers prawa polowania na b. gruntach klasztornych. Ale i tu przegrali sprawę, która trwała z przerwami 600 lat.

SZKLANE MOTORY.

Niettłukące się szkło okazało się materjałem, który odsłania przed techniką nowe horyzonty. Pewien inżynier berliński opracowuje obecnie konstrukcję szklanego motoru. Największą jego zaletą jest niezmiernie niski koszt produkcji. Prócz tego szklany motor umożliwia obserwowanie go przez cały czas pracy i natychmiastowe odkrycie defektu.





Sensacje na boiskach ligowych

Pogoń bije Cracovię, Garbarnia przegrywa w Siedlcach

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła kilka zmian w tabeli.

Pogoń po zwycięstwie nad Cracovią zatrzymała prowadzenie w tabeli, a Wisła zajęła drugie miejsce opuszczone przez Ruch.

Dalsze miejsca w grupie pierwszej bez zmian.

W grupie wlaczącej o spadek po nieoczekiwanej porażce Garbarni prowadzenie w tabeli objął K. S. 22 Strzelec.

Na dalszych miejscach nastąpiły również przegrupowania. Tabele obu grup przedstawiają się następująco:

Grupa I-sza.

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Pogoń	4	6	13:8
2) Wisła	3	5	5:3
3) Ruch	4	4	11:11
4) Cracovia	2	2	7:5
5) Ł. K. S.	2	1	3:6
6) Legja	3	0	5:11

Grupa II-ga.

1) 22 p. p.	2	4	4:2
2) Garbarnia	3	3	7:4
3) Warta	3	3	4:4
4) Warszawianka	3	3	6:5
5) Podgórze	4	3	4:9
6) Czarni	3	2	5:6

Podgórze-Warszawianka 2:2 (0:1)

Obie drużyny już w pierwszych minutach mogły zdobyć bramki, jednak w najdogodniejszych sytuacjach przestrzeliwują,

Podgórze ostro atakuje prawem skrzydłem, gdzie Kowalkowski pięknie przechodzi i centruje, jednak sytuację zaprzepaszczają napastanicy z najbliższej odległości.

W 15 minucie za faul obrońcy dyktuje sędzia rzut karny dla Warszawianki. Strzela prawoskrzydłowy Korngold, jednak Koczwara broni piękną robinzonadą.

W 18 minucie po kornerze dla Warszawianki strzela Piliszek pierwszą bramkę dla swych barw.

Odtąd Podgórze ma stałą przewagę i dużo pozycyj, jednak wszystkie przestrzeliwuje.

Po pauzie Podgórze zrywa się do ataku, i w pierwszej sekundzie Mitusiński zaprzepaszcza doskonałą sytuację.

Wolny z 18 metrów dla Podgórza broni pięknie Jachimek. Podgórze mą stałą przewagę. Obie drużyny zaczynają grać ostrzej. W 28 minucie wolny Broczka idzie wprost do bramki, niepotrzebnie jednak dotyka ręką Kowalewski. W minutę później Kasina uzyskuje wyrównanie.

W 26 minucie następuje ładny atak Warszawianki i zdobywa ona drugą bramkę.

W 44 minucie za rękę obrońcy warszawianki rzut karny bije Mitusiński w górny prawy róg i uzyskuje wyrównanie.

Ostatnie minuty nie przynoszą już zmiany i sędzia Rutkowski odgwizduje zawody.

Publiczności 2.000.

Wisła—Ruch 1:0 (1:0)

Ruch do zawodów tych wystąpił bez swych najlepszych graczy Peterka, Urbana i Badury. Wisła wygrała zasłużenie, mając przed pauzą silną przewagę.

W 17 min. po centrze Fereta Artur, wziąwszy piłkę z powietrza strzela ostro i uzyskuje pierwszą i jedyną bramkę.

Mimo silnej przewagi Wisły, wszystkie strzały idą w out.

Po pauzie Ruch zaczyna doskonale grać. Wisła robi wrażenie przemęczonej. Ślązacy przeważają jednak wszystkie ataki zatrzymuje obrona.

Na wyróżnienie zasługuje w Wiśle Artur i cała pomoc a w Ruchu bramkarz Kurek i Gemza.

Sędziował p. Kurzweil ze Lwowa.

K.S. 22 Strzelec—Garbarnia 3:2 (3:1)

Garbarnia wystąpiła do zawodów z KS 22 Strzelec w Siedlcach z jednym rezerwowym Lesiakiem na miejsce Wilczkiewicza.

Siedlczanie bez zawodników wojskowych, za to z graczami Strzelca.

Mecz niedzielny uważać należy za najciekawszy w bieżącym sezonie w Siedlcach.

Miejscowi grali doskonale, przeważali znacznie nad przeciwnikiem i uzyskali zasłużone zwycięstwo.

Doskonale dysponowana była szczególnie linja napadu u miejscowych, która strzelała dużo, lecz niezawsze celnie.

Garbarnia wypadła nienadzwyczajnie.

Zawiódł w tej drużynie szczególnie napad oraz linja pomocy.

Od pierwszej chwili meczu przewagę mają gospodarze, którzy do 36-ej min. prowadzą 3:0.

Pierwszą bramkę zdobywa w 5-ej min. Bilewicz.

Tenże zawodnik uzyskuje w 22 min. drugą bramkę a w 31 min. Bieganski raz trzeci lokuje piłkę w siatce krakowian.

Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy Pazurek uzyskuje jedyną bramkę dla Garbarni.

W drugiej połowie więcej z gry mają goście, lecz nie wykorzystują przewagi.

Dopiero w ostatniej minucie gry udaje się Pazurkowi zdobyć drugą bramkę.

W zespole siedleckim wyróżnić należy obronę i Bilewicza w ataku.

W Garbarni na wysokości zadania stanął jedynie Pazurek.

Sędziował p. Romanowski z Warszawy.

Pogoń-Cracovia 3:1 (2:1)

Zacięty mecz kandydatów do tytułu mistrza.

Mecz dwuch kandydatów do tytułu mistrza wywołał we Lwowie olbrzymie zainteresowanie.

Cracovia zawiodła naogół pokładane w niej nadzieje, a zwłaszcza atak, który b. dobry w polu nie umiał sobie radzić z nienajlepszą obroną przeciwnika.

Pogoń grała b. dobrze, przewyższając gości szczególnie w drugiej połowie zawodów. Mecz rozpoczyna się pod znakiem ataku Cracovii, która już w pierwszej min. zdobywa bramkę ze strzału Kisielińskiego. Bombardjer Cracovii ładnie „przejechał" dwuch przeciwników.

Pogoń nie upada na duchu i atakuje głównie lewą stroną.

W 15 min. po ładnym ataku, wyrównuje Motylewski. W bramce Cracovii następuje teraz zmiana. Otfinowskiego zastępuje Szumiec.

Pogoń atakuje nadal i w 19 min. Zimmer dalekim przyziemnym strzałem uzyskuje prowadzenie.

Mokre boisko i ciężka piłka utrudnia grę, mimo to staje się ona ciekawsza z minuty na minutę.

Pogoń atakuje dalej lecz bez rezultatu.

Ostatnie minuty należą do Cracovii, która zaprzepaszcza szereg pozycji a na minutę przed zakończeniem pierwszej połowy Pająk przenosi rzut wolny z kilkunastu metrów.

Po zmianie stron gra staje się ciekawa. W 15 min. ustala wynik Niechcioł.

Mimo znacznych wysiłków drużyny Cracovii, dążącej do uzyskania szego wyniku.

U zwycięzcy wyróżnić należy Niechcioła, Matjasa, Zimmera i Wasiewicza.

W Cracovii najlepsi — Pająk, Kisieliński i Ciszewski. Widzów 5 tysięcy.

Sędziował dobrze p. Wardęckiewicz z Łodzi.

WIELKI SUKCES POLSKI

na mistrzostwach wioślarskich Europy.

W niedzielę odbyły się w Budapeszcie finały regat wioślarskich o mistrzostwo Europy. **W biegu jedynek pierwsze miejsce zdobył polak Verey z Krakowa, zdobywając tem samem tytuł mistrza Europy.**

Polak wykazał piękny styl i przodował w czasie biegu od jego początku aż dokońca. Publiczność zgotowała polakowi po meczu owację. Czas krakowianina 6 minut 30,4 sek., drugie miejsce zajął szwajcar Studach 6 minut 31,8 s., trzecie Giacomini (Włochy) ż m. 32,3 s., zawodnicy Danji i Węgier zrezygnowali z biegu.

W drugiej konkurencji w biegu czwórek ze sterem zwyciężyły Włochy 6 m. 0,6 s., drugie miejsce — Węgry 6 min. 1,8 s., trzecie — Czechosłowacja.

W biegu dwójek bez steru zwyciężyły Węgry 6 min. 24 sek., drugie miejsce Szwajcarje 6 m. 29,2 sek., trzecie Holandja 6 m. 31,2 s.

W dwójkach ze sterem pierwsze miejsce Węgry: 6 min. 20,3 sek. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza Europy zdobyli polacy (drużyna Warszawskiego Tow. Wioślarskiego w składzie: Braun i Ślązak, przy sterze Skolimowski). Czas polaków 6 min. 52,8 s., trzecie miejsce Francja 6 m. 53,4 s.

Włochy wycofały się z biegu.

W biegu tym Węgrzy jak widać z czasu stanowili klasę dla siebie.

Czwórki bez steru: pierwsza Danja 6 min. 4,6 sek., druga — Holandja 6 m. 7,4 s., trzecie miejsce — Węgry 6 m. 8,8 s.

Dwójki podwójne: pierwsze miejsce — Francja 6 m. 20,6 s., drugie — Włochy 6 m. 22,0 s., trzecie — Węgry 6 m. 28,8 s., czwarte — Polska 6 m. 31,3 s.

Ósemki — pierwsze miejsce Włochy 5 m. — 5 m. 44,2 s., drugie — Węgry 5 m. 46,2 s., trzecie — Jugosławja.

Na zawodach obecny był regent Horthy, arcyksiążę Albrecht, ministrowie skarbu i sprawiedliwości, poseł polski Łepkowski, posłowie Francji i Włoch.

Liczba publiczności przekraczała 15.000 osób.

Wieczorem po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród, a następnie bankiet.

W poniedziałek zawodnicy polscy jadą na wycieczkę na jezioro balatońskie, we wtorek powracają do kraju.

Jeźdźcy polscy zdobywają

„Puhar Narodów" w Rydze.

Ryga, 27.VIII. Zakończyły się tu dzisiaj międzynarodowe zawody hippiczne. W ostatnim dniu odbyła się najważniejsza konkurencja o t. zw. „puhar narodów" i puhar Łotwy. Walczyły cztery ekipy po 4 jeźdźców. Każda drużyna musiała dwukrotnie przebyć 12 przeszkód, wysokość przeszkody wynosiła 140 cm. i 4 mtr. szerokości. Pierwsze miejsce zajęła ekipa polska w składzie kpt. Bieliński, por. Pohorecki, por. Ruciński i por. Czerniawski — razem 4 punkty karne.

Drugie miejsce Niemcy — 12 punktów karnych, trzecie — Łotwa — 43 p. i czwart Estonja — 74 p.

We wtorek polska drużyna wyjedzie do Tallina, gdzie weźmie udział w międzynarodowych zawodach hippicznych.

Makkabjada w Pradze.

Praga, 27 sierpnia.

(PAT) Dzisiaj w czasie Igrzysk w ramach Makkabjady rozegrano następujące konkurencje:

bieg na 100 mtr. pierwszy Engel (Czochosłowacja) 10,6 — nowy rekord czechosłowacki.

W sztafecie 4×100 pierwsze miejsce zdobyła drużyna polska 53,2 sek. Bieg na 1.500 mtr. pierwszy Boledy (Austrja) 4 min. 13,3 sek.

Odbyły się także mecze piłki nożnej. Pierwszy mecz odbył się o trzecie i czwarte miejsce rozegrany między drużynami Litwy i Czechosłowacji.

Wygrała drużyna litewska w stosunku 4:0 (2:0).

Drugi mecz, pierwsze miejsce wygrała drużyna polska, pokonując drużynę Rumunji w stosunku 2:1 (1:1).

Zawodowi bokserzy w Warszawie.

W meczach zawodowych bokserów w Warszawie, które odbyły się w dniu wczorajszym, Anders zremisował w 6-ciu rundach ze Strużyną. Górny wygrał w 4-ej rundzie przez techniczny k. o. z Podgórskim, Wysocki wygrał również przez techniczne k. o. z Gończem w 10-cio rundowej walce na punkty z Niesobskim.

Polonja--Turyści 2:0 (1:0).

Mecz przy akompanjamencie gwizdów i okrzyków pod adresem gości.

Od dawna żaden mecz piłkarski w Łodzi nie odbywał się w tak naprężonej atmosferze.

Ostatnie niefortunne posunięcia władz piłkarskich, zmierzające do utorowania Polonji drogi do extra klasy, spowodowały, że publiczność rekordowo zebrana na boisku WKS-u, przybrała wrogą postawę w stosunku do zespołu stołecznego.

Gdy Polonja ukazała się na boisku rozległy się gwizdy i wrogie okrzyki pod adresem zawodników warszawskich.

Aczkolwiek nie możemy pochwalić tego sposobu witania gości, tem niemniej musimy z zadowoleniem podkreślić, że łódzka publika sportowa zdała **egzamin patrjotyzmu lokalnego.** Potrafiła ona zadokumentować, że odczuwa wielką krzywdę jaką wyrządzono jej klubowi przez zdyskwalifikowanie aż ośmiu zawodników.

Przechodząc do oceny musimy zaustalić, że był on ciekawy tylko w pierwszej połowie. W tym to okresie Turyści dopingowani bezustannie przez kilkutysięczną publiczność, zdobywali się na maksimum wysiłku i aczkolwiek rezerwowy zespół znacznie ustępował Polonji, to jednak ambicją i wielką wolą zwycięstwa, potrafił zdobyć więcej z gry i był w lwiej części stroną atakującą. Niestety młodym zawodnikom Turystów, zastępującym zdyskwalifikowanych kolegów zabrakło sił po półgodzinnym wysiłku.

Turyści, mimo przegranej byli zespołem o wiele ustępującym przeciwnikowi. Szczególnie w polu zagrania były b. dobre, lecz w sytuacjach podbramkowych atak nie umiał sobie rady zwłaszcza, że bramki Polonji broniło wspaniałe trio **Korniejewski, Bułanow i Sośnica.** Szczególnie ostatni dwaj byli najlepszymi graczami na boisku i przyczynili się do zwycięstwa swej drużyny.

Gra jako całość nie przedstawiała dużej wartości, gdyż sędzia, dążący do utrzymania ładu na boisku, przerywał ustawicznie za najdrobniejsze przewinienia. Ciągle rozlegał się gwizdek sędziego, co przy nieustającym akompanjamencie gwizdów i krzyków publiczności tworzyło na boisku wielki chaos.

Przed sędzią p. Seidnerem z Krakowa stanęły drużyny do walki w następujących składach:

Polonja: Korniejewski, Bułanow, Sośnica, Pigłowski, Szczepaniak, Odrowąż, Puchniarz, Malik, Łańko, Ałaszewski, Biedrzycki.

Turyści: Michalski, Sudra, Blumberg, Chojnacki, Pilc, Szulc, Michalski II, Czajkowski Omencetter, Seidel, Stawicki.

Pierwsze minuty należą do Turystów, którzy stwarzają szereg groźnych sytuacji pod bramką Polonji, lecz Korniejewski wyjaśnia przytomnie.

Turyści są częściej przy piłce i przeprowadzają efektowniejsze ataki, lecz z piątki napastników nikt nie strzela.

W 20-ej min. nieobstawiony Malik podchodzi do bramki Turystów i z kilku kroków strzela pierwszą bramkę. Turyści protestują, lecz sędzia decyzji nie zmienia. Gospodarze mają nadal o wiele więcej z gry, zdobywają kilka rzutów z rogu, lecz wynik nie ulega do przerwy zmianie.

Po zmianie pól już **w 7-ej min. z centry Biedrzyckiego zdobywa Malik główką drugą bramkę dla Polonji.**

Od tej chwili akcje Turystów rwą się zupełnie i mimo, że często znajdują się pod bramką warszawian, to jednak nie są w stanie uzyskać nawet honorowej bramki.

W ostatnich minutach Polonja, mająca już zapewnione dwa punkty gra dość dobrze, szczególnie Łańko dzieli ładnie piłki, wysyłając często w bój obu skrzydłowych.

W zespole Polonji obok wspomnianych już Bułanowa i Korniejewskiego wyróżnili się: Malik i Szczepaniak. U Turystów najpracowitsi Pilc i Omencetter.

Sędzia p. Seidner stanął na wysokości zadania.

Lekkoatleci ŁKS-u zwyciężają Makkabi 49:44.

W dniu wczorajszym odbył się na boisku ŁKS-u mecz lekkoatletyczny między ŁKS-em a Makkabi. ŁKS. wystąpił w składzie złożonym przeważnie z juniorów. M. in. w biegu na 800 m. zwyciężył Kosiński (ŁKS) 2.21, w skoku wzwyż 1) Koniarek (ŁKS) 1.49 m. Kula Mielski II (ŁKS) 9.49 m. W sztafecie szwedzkiej, w biegach 50 i 130 m. oraz w skoku wdal zwyciężyła Makkabi. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Ł. K. S. w stosunku 49:44.

Gry sportowe w Łodzi

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu odbywających się mistrzostw w grach sportowych osiągnięte zostały następujące wyniki: Szczypiorniak klasy A: KKS. — IKP. 5:1 (2:1), Zjednoczone — Hakoah 17:1, Tur. — KKS. 9:2, Hazena: Tur. — SKS. 7:3 (4:1). Tur. — Sztern 5:0 (v. o.), koszykówka żeńska kl. A: WKS. — Sztern 30:0 (v. o), koszykówka męska klasy B: SKS. — Wima 25:9, Makkabi — Absolwenci 23:19. Koszykówka męska klasy C: Resursa — Sztern 18:12 (po dogrywce)

Pozostałe mecze o wejście do Ligi.

Legja—Polonja (B) 4:3 (2:1)

Mecz o wejście do Ligi Legja — Polonja bydgoska wywołał w Poznaniu duże zainteresowanie.

Na stadjonie miejskim zebrało się około 4 tysiące widzów.

Polonja bydgoska sprawiła b. dodatnie wrażenie.

Była ona równorzędnym przeciwnikiem, to też wynik remisowy odpowiadałby przebiegowi gry.

Decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatniej minucie meczu.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Genzler (3) i Zugeheuer (1).

Dla Polonji — Lubawski, Obrębski i Nowak. Sędziował p. Mierzyński.

Olsza—Unja 3:0 (2:0)

Mecz o wejście do Ligi rozegrany w Sosnowcu między Olszą a Unją zakończy się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 3:0 (2:0). Sędziował p. Rosenfeld.

Polonja—Hasmonea (Równe) 3:0 (2:0).

W Przemyślu odbyło się spotkanie o wejście do Ligi między Polonją a Hasmoneą (Równa).

Zwyciężyła Polonja w stosunku 3:0 (2:0). Należy zaznaczyć, że Hasmonea wystąpiła bez swego najlepszego gracza, obrońcy Samsona.

Kruscheender zdobywa puhar

P. Prezydenta Rzeczypospolitej w turnieju lekkoatletycznym.

W dniu wczorajszym zostały zakończone w Pabjanicach na boisku Kruszeendera trzyletnie boje w lekkiej atletyce żeńskiej o puhar Pana Prezydenta Rzplitej dla klubów fabrycznych okręgu łódzkiego.

Puhar bezapelacyjnie zdobył żeński zespół Kruszeendera, który w ciągu trzech lat w ogólnej klasyfikacji 155 p. przed KPZjednoczone 41 p., IKP 38 p., Wimą 30 p. i Tomaszowską Fabryką Sztucznego Jedwabiu 4 p.

W dniu wczorajszym zawodniczki Kruszeendera, a przedewszystkiem Janowska, zajęły pierwsze miejsca niemal we wszystkich konkurencjach indywidualnych.

Wyniki szczegółowe były następujące:

60 metrów: 1) Janowska (KE) 8,2 s. (rekord okr. wyrównany), 2) Słomczewska (Wima), 3) Plucińska (KE).

100 metrów: 1) Janowska (KE) 13,6 sek., 2) Słomczewska (W), 3) Rusówna (IKP).

800 metrów: 1) Guzińska (KE) — 2.47,8, 2) Wójcikówna (Zj.), 3) Kłysówna (KE).

80 m. płotki: 1) Plucińska (KE) — 14.5 s., 2) Guzińska (KE), 3) Grzelecka (Wima).

Skok wdal z miejsca: 1) Janowska 2.22, 2) Grzelecka 2.22 m., 3) Słomczewska 2.17 m.

Skok wdal z rozbiegu: 1) Janowska 4.85 m.,) Słomczewska (Wima) 4.57 m. 3) Filipiakówna (IKP) 4.35 m.

Skok wzwyż: 1) Janowska 1.38 m.. 8) Patzówna (Tomaszów) 1.33 m., 3) Plucińska (KE) 1.28 m.

Kula: 1) Janowska 19.58 m., 2) Plucińska 9.49 m., 3) Gruszczyńska (IKP) 9.34 m.

Dysk: 1) Janowska 32.36 m., 2) Kwiecińska (IKP) 28.36 m., 3) Słomczewska (W) 27.52 m.

Oszczep: 1) Plucińska (KE) 26.43 m. Fogtówna (KE) 22.47 m., 2) Materzanka (Zj.) 21.08 m.

Sztafeta 4x100 m. 1) Wima 58.2 sek. 2) Kruszeender, 3) IKP.

Sztafeta 4x200 m. 1) Kruszeender 2.09,8, 2) Zjednoczone i 3) Tow. Fabr. Szt. Jedw.

Międzyklubowe zawody

kolarskie Rekordu.

W dniu wczorajszym łódzki „Rekord" zorganizował na szosie Pabjanice — Łask międzyklubowe zawody kolarskie, które składały się z czterech biegów. W biegu na 75 klm. dla zawodników licencjowanych zwyciężył Leszkiewicz (Bieg) 2.33. 43.88, 2) Szmidt (Zj.) 3.35, 43.45, 3) Szefler (ŁKS). Startowało 14-u.

W biegu dla zawodników nielicencjowanych na 50 klm. pierwsze miejsce zajął Kasprzak (Rek.) 1.34, 33.4 przed Rykheimem (Wima) 1.35.32 i Badlikiem (PTC).

W biegu juniorów na 25 klm. zwyciężył Gibler (RTGS) w czasie 52.20 przed Ziemniakiem 55.22 i Rotbergiem (Makabi) — 53.24.

W biegu dla kobiet na 10 klm. zwyciężyła Urbanówna (Bieg) 21 m. przed Brajerówną (Wima) 21.40.

Wyścig kolarski Rapidu.

W dniu wczorajszym odbył się na szosie warszawskiej ze startem i metą w Krzywiu wyścig szosowy wewnętrznoklubowy „Rapidu" o puhar przechodni radnego Bussego. Zwyciężył po b. zażartej i ciekawej walce Wójcik w czasie 1.41.15 przed Walzem 1.42.15,4 i Bledelem 1.43, 52.2.

Legja—L.K.T. 4:1

We Lwowie rozpoczął się w dniu wczorajszym półfinałowy mecz klubowy o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, między stołeczną Legją a lwowskim klubem tenisowym. Po pierwszym dniu meczu prowadzą warszawianie w stos. 4:1 i mają już w ten sposób zapewnione zwycięstwo.

Barwy Legji reprezentują: Tłoczyński, Wittman i Neumanówna, a lwowskiego klubu: Hebda, Kołcz II, Kuchar Władysław i Orzechowska.

W poszczególnych grach odbytych w pierwszym dniu spotkania uzyskano następujące wyniki: Wittman — Kołcz II 6:1, 6:2. Hebda — Wittman 6:1, 6:1. Tłoczyński — Kołcz II 6:1, 6:3, Neumanówna — Orzechowska 6:2, 2:6, 6:4. Tłoczyński — Wittman przeciw Hebda — Kuchar 6:3, 6:2.

Najbliższe mecze ligowe.

W nadchodzącą niedzielę w dalszych meczach ligowych w Łodzi ŁKS spotka się z lwowską Pogonią. Pozatem odbędą się w kraju mecze następujące: Cracovia — Wisła w Krakowie, Ruch — Legja w Wielkich Hajdukach, Czarni — 22 pp. we Lwowie i Warta — Garbarnia w Poznaniu.

Garncarz — mistrzem

biegu maratońskiego.

W dniu wczorajszym odbył się w Wilnie bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Pierwszy przybył do mety Garncarz (Pogoń, Lwów) w czasie 2 godz. 49 m. 13 sek. przed. Półtorakiem (Jagielonja) 2.52.10, Nowakowskim (Warta) i Powierzą (Poczt. PW. Warszawa) Zeszłoroczny mistrz łodzianin Soduła biegał w złych pantoflach i biegu nie ukończył.

Czechosłowacja--Polska 58-44.

Porażka polaków w międzypaństwowym meczu pływackim.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Po pierwszym dniu meczu pływackiego z czechami zakończonym wynikiem remisowym 24:24 spotkało nas w niedzielę niemiłe rozczarowanie. Czesi górowali nad nami znacznie, zwłaszcza w konkurencjach żeńskich.

Na tak wysoką porażkę wpłynęła również przegrana w meczu piłki wodnej, za który czesi dostali aż 6 punktów. Wyniki niedzielne przedstawiają się następująco:

100 mtr. panie:

1) Schranekova (Cz.) 1.15.4.
2) Kretochwilówna (P) 1.19.8.
3) Matzenaurowa (Cz.)
4) Arndtówna (P).

200 mtr. styl klasyczny pań:

1) Haukova (Cz.) 3.20.6 (nowy rekord czeski).
3) Fogówna (P) 3.33.8.
4) Chomiakówna.

100 mtr. panowie:

1) Bocheński (P) 1.03.3
2) Steinert (Cz.) 1.04.1.
3) Karliczek (P) 1.04.4.

200 mtr. styl klasyczny panów:

1) Abeles (Cz.) 3.01.6.
2) Czegles (Cz.) 3.02.8.
3) Reichman (P) 3.08.6.
4) Kaputek (P) 3.12.

Skoki panów — trampoliny:

1) Leikert (Cz.)
2) Neuvald (Cz.)
3) Pietrzykowski (P).
4) Bieguła (P).

Skoki pań z wieży:

1) Klausówna (P).
2) Kowalewska (P).
3) Kacenowa (Cz.).

Sztafeta pań 4×100:

1) Czechy 5.37.2 (rekord czeski).
2) Polska 6.11.8.

Sztafeta panów 4×200 mtr.:

1) Polska 10.20.6
2) Czechy 10.34.6.

PIŁKA WODNA:

Czechy — Polska 4:1 (2:0).

Honorowa bramka Polski jest pierwsza jaką udało się nam strzelić Czechom.

Dotychczas przegrywaliśmy do zera.

Polska na drugiem miejscu w Europie

jako eksporter jaj. Polskie jaja cieszą się olbrzymim popytem na rynkach zagranicznych

Polska, jako europejski producent i eksporter jaj, zajmuje czołowe miejsce. W r. 1931 ilość kur w poszczególnych krajach europejskich wynosiła w przybliżeniu (w miljonach sztuk): Niemcy 83, Anglja wraz z Irlandją 72, Hiszpanja 51, Polska 35, Danja 21. Biorąc przeciętnie, że każda kura znosi rocznie 80 jaj, **roczna polska produkcja jaj określona może być na okrągłych 2,8 miljardów sztuk, albo 1,5 miljonów cetnarów metrycznych.**

Polska stoi w Europie na trzeciem miejscu po Niemczech, które produkują 8 miljardów sztuk i Anglji wraz z Irlandją, produkującą 3.8 miljardów sztuk.

Produkcja koncentruje się w czterech częściach kraju: wschodniej oraz zachodniej Małopolsce, poznańskiem i i lubelskiem. Województwo krakowskie dostarcza jaj o przeciętnej wadze 50 gramów, wschodnia Małopolska i lubelskie o wadze od 50 do 54 gr., podczas gdy przeciętna waga wyprodukowanego jaja w poznańskiem wynosi ponad 54 gramy. W produkcji zbiorowej stoi **Małopolska Wschodnia na pierwszem miejscu (50 proc.)**, Małopolska Zachodnia i lubelskie po 15 proc., poznańskie 8 do 10 proc.

Słabą konsumpcję wewnętrzną tłumaczyć należy oszczędnością ludności wiejskiej oraz jej niskiemi wymogami życiowemi. Wewnętrzne spożycie jaj w Polsce wynosi 63 sztuki na głowę rocznie, podczas gdy w Austrji wynosi 111, Anglji 135, Hiszpanji 139, Szwajcarji 165 sztuk na głowę. Ogółem wynosi roczna konsumpcja w miljonach centnarów kubicznych: w Szwajcarji 0.33, Austrji 0.4, Polsce 1, Hiszpanji 2, Anglji i Irlandji 4.2, Niemczech 6,2.

Eksport do poszczególnych krajów wynosił w r. 1932 w cetnarach metr.: do Niemiec 229.263, Anglji 123.449, Austrji 83.769, Czechosłowacji 54.009, Włoch 23.147, do innych krajów 54.482.

Polskie jaja kupowane są zagranicą bardzo chętnie z powodu niskiej ceny, świeżości, dobrego smaku oraz wielkości. Polsce udało się w ostatnich 8 latach zdobyć **liczne rynki zbytu i na wielu z nich osiągnąć pierwsze miejsce.**

Polska jako dostawca jaj na rynek europejski stoi na drugiem miejscu. — Nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła mianowicie w r. 1931 (w tysiącach cetnarów metr.): w Holandji 783, Polsce 533, Rosji sowieckiej 444, Belgji 433 i Irlandji 334.

Jeżeli w poprzednich latach słyszało się liczne skargi zagranicy na gatunek polskich jaj, złożyć to należy jedynie na karb tego, iż polski handel zagraniczny w branży jajczarskiej spoczywał w rękach ludzi, nie mających uprzednio nic wspólnego z tego rodzaju branżą. Dochodziło więc często do poważnych nieporozumień z zagranicznymi odbiorcami, co skłoniło wreszcie rząd polski do rozciągnięcia surowej kontroli. Obecnie eksportem jaj z Polski zajmują się wyłącznie fachowe i powołane do tego firmy eksportowe.

Zjazd słowiańskich komunalnych kas oszczędności

W dniach 18 i 19 września r. b. odbędzie się w Krakowie pierwszy zjazd słowiańskich komunalnych kas oszczędności, zwołany przez Radę Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele Komunalnych Kas Oszczędności z Jugosławji, Czechosłowacji, Bułgarji i Polski.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych

Najbliższy okręt linji Gdynia — Ameryka do Stanów Zjednoczonych A. P. odpływa z Gdyni w dn. 15 września. Syndykat Emigracyjny przypomina, że wszyscy emigranci, którym upływa termin ważności wiz, powinni wyjechać tym okrętem. Dotyczy to również emigratów, których dokumenty, uprawniające do powrotu, tracą ważność w najbliższym czasie.

Atlantyk cieszy się „sympatją" lotników.

Rok 1933 stał się bardziej jeszcze niż jego poprzednik, rok 1927, rokiem Atlantyku: 262 lotników dokonało przelotów nad jego wodami w tym czasie. Wśród tych 262 śmiałków znajdowało się według narodowości: 3 Polaków, 3 Anglików, 15 Francuzów, 234 Włochów (przeloty Balbo), 2 Amerykanów, 2 Litwinów, 1 Niemiec.

Zaginął bez wieści Niemiec Webhaft zabił się przy Azorach jeden Włoch, zginęli w tragiczny i zagadkowy sposób dwaj Litwini, Darius i Girenas. Przyznać trzeba, że rok 1933 był, jak dotąd, szczególnie pomyślny dla lotników dokonywujących przelotów nad Atlantykiem.

Wieści gospodarcze.

W SPRAWIE ZNIŻKI TARYF OSOBOWYCH.

Sprawa obniżenia taryf osobowych na kolejach, o której mówi się już od dłuższego czasu, nie zdaje posuwać się naprzód. Podobno czynniki miarodajne obawiają się, iż generalna zniżka taryf osobowych nie spowoduje tak znacznego wzrostu ruchu pasażerskiego, któryby wyrównał straty, jakie wskutek ubytku wpływów wynikną dla kolei. Nie wchodząc w słuszność tego rodzaju obaw, stwierdzić w każdym razie można, że z punktu widzenia gospodarki kolejowej racjonalne, a mniej ryzykowne i kosztowne od generalnej zniżki taryf byłyby takie posunięcia, jak obniżka stawek klasy pierwszej i drugiej w porównaniu z klasą trzecią, obniżka o jedną trzecią taryf dla długich przewozów na odległość powyżej 200 km., obniżka dopłaty do pociągów pośpiesznych, oraz wprowadzenie biletów powrotnych w relacjach konkurencji kołowej.

ZMIANY W GDAŃSKIM SAMORZĄDZIE GOSPODARCZYM.

Senat gdański przeprowadza duże zmiany organizacyjne w samorządzie gospodarczym. Dotychczas istniała w Gdańsku Izba Handlowa i Izba Rzemieślnicza. Obecnie zamiast tych dwuch izb powstaną cztery, a mianowicie Izba Handlowa, Izba Przemysłowa, Izba Przemysłowo-Rękodzielnicza i Izba Rzemieślnicza. Aż do czasu mianowania, względnie wyboru prezesów wspomnianych izb, kierować będzie niemi ustanowiony przez senat urzędnik.

PODWYŻKA CEŁ W INDJACH HOLENDERSKICH.

Donoszą z Batawji, że rząd Indyj Holenderskich przedłożył parlamentowi projekt ustawy o podwyżce ceł przywozowych. Na mocy tej ustawy na artykuły luksusowe ma być nałożone cło w wysokości 20 proc., na wszystkie inne wynosić ma 12 proc. Pozatem do tego ma być narazie doliczany jeszcze dodatek w wysokości 50 procent przypadającej kwoty cła.

MONTAGU NORMAN W AMERYCE.

Na giełdzie londyńskiej krążą pogłoski, że obecny pobyt gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana w Ameryce ma między innemi na celu omówienie ważnych spraw walutowych i bankowych z gubernatorem Federal Reserve Banku Harrisonem i ministrem skarbu Woodinem. Montagu Norman bawi obecnie na kuracji w Harbour w stanie Manie.

BAWEŁNA I DOLAR.

Po gwałtownej zniżce cen surowej bawełny, jaka nastąpiła na rynku nowojorskim w ub. tygodniu, ostatnie dni przyniosły częściowe odprężenie sytuacji. W ostatnich dniach daje się zauważyć zwyżka cen niektórych gatunków tego surowca, wahająca się w granicach kilkunastu punktów w ciągu dnia. Jako objaw niezmiernie charakterystyczny podkreślić należy, że zwyżka cen surowej bawełny nie idzie w parze z wahaniami dolara.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24 referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 164